Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: $^1/_1$ strony 40 zł., $^1/_2$ strony 20 zł., $^1/_4$ strony 10 zł., $^1/_8$ strony 5 zł.

Rok XI — Wilno, dnia 10 listopada 1937 r. — Nr. 21

TREŚĆ ZESZYTU.

UZNANA W POLSCE ZA NAJLEPSZĄ

HERBATA „Z KOPERNIKIEM"

WARSZ. TOW. HANDLU HERBATĄ

A. Długokęcki, W. Wrześniewski

Spółka Akcyjna

SKLEP W WILNIE, UL. MICKIEWICZA 21



DZWONY KOŚCIELNE

DOSTARCZAJĄ

NAJSTARSZE POLSKIE — KATOLICKIE ODLEWNIE

Bracia Felczyńscy L. Felczyński i S-ka

KAŁUSZ MAŁOPOLSKA **PRZEMYŚL**

PODZIĘKOWANIE

W 1936 r. odlewnia WPanów wykonała trzy dzwony wagi bez okucia razem 2005 kg. w tonach F-Gis-Ais dla kościoła parafjalnego w Brańsku. — Przed otrzymaniem dzwonów wpłaciłem Firmie z całym zaufaniem 4.600 zł. tytułem zadatku.

Firma wywiązała się z zadania swego bardzo dobrze. Dzwony posiadają przepiękny głos, są dźwięczne i zharmonizowane doskonale. Są okazem w całej naszej okolicy.

Bardzo dziękuję Szanownej Firmie, że nie doznałem zawodu. — Zadowolenie moje jest tem większe, że polski nasz pieniądz został w polskich rękach i w kraju, z pominięciem niemieckiej odlewni, która przez dłuższy czas starała się o to zamówienie.

Śpieszę więc z serdecznem podziękowaniem tak od siebie, jak również od Komitetu i parafjan.

Brańsk, dnia 4 stycznia 1937 r. **Ks. Czarkowski, dziekan.**



WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XI **Wilno, dnia 10 listopada 1937 r.** **Nr. 21**

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

W sprawie chowania osób katolickich na cmentarzach innych wyznań.

Suprema S. Congregatio Sancti Officii respondit circa quaestionem sepulturae personae catholicae in coemeterio acatholico prolatam a Rev-mo Ordinario Olomucensi litteris de die 21. Martii 1936, Num. 1711/35, uti sequitur:

„In Congregatione Generali Feriae IV, diei 13 Februarii 1936, Eminentissimi ac Reverendissimi Patres, perpenso dubio ab Excellentia Tua Rev-ma proposito, utrum nempe liceat sepelire in coemeterio acatholico ritu catholico et per ministrum catholicum personam catholicam, quae id ex pietate erga acatholicos parentes, propinquos aut amicos petat, aut ex alio fine honesto, decreverunt: Tumulationem catholici in coemeterio acatholico non esse permittendam, multo minus cum adsistentia ministri catholici et ritibus sepulturae ecclesiasticae.

Mens est autem huius Supremae S. Congregationis, ut rite fideles doceantur circa doctrinam et disciplinam Ecclesiae in hac re.“ (Acta Curiae Episcopalis Brunensis N. 5100/6 1936).

Pogrzeb akatolików na cmentarzu katolickim.

(W sprawie pogrzebu akatolików na cmentarzu katolickim istnieje również odpowiedź Stolicy Apost., jak widać z niżej podanego zarządzenia JE. Ks. Biskupa Juljusza Bieńka, Wik. Generalnego w Katowicach — *Wiadomości Diecezjalne*, organ Kurji Diecezjalnej w Katowicach 1937 r. Nr. 9, str. 341).

Zdarza się, że akatolicy żyjący w mieszanem małżeństwie z katolikiem domagają się, by ich pogrzebano na cmentarzu katolickim obok małżonka katolickiego. Według prawa kościelnego jest to niedopuszczalne, albowiem reskryptem z dnia 17. VIII. 1937 № 2552/37 odpowiedziała Stolica Apostolska na wniosek akatolika, chcącego być pogrzebanym na cmentarzu katolickim, jak następuje:

„Relate ad litteras E. F. Rev-mae diei 28. VII. 1937, respicientes petitionem NN, religionis evangelicae, quae sepulturam in coemeterio catholico cupit, Excellentiae Tuae significo, quod haec Sacra Congregatio in praesens opportunam non censet concessionem expetiti indulti“.

W związku z tem zechcą Przewielebni Księża Proboszczowie nupturientom, chcącym zawrzeć małżeństwo mieszane, zwracać na powyższe przepisy uwagę, tem więcej, że i odwrotny zakaz chowania katolików na cmentarzach akatolickich obowiązuje ściśle v. Wiad. Diec. 1937 poz. 59.

Jest więc rzeczą odtąd niemożliwą, by osoby z małżeństwa mieszanego spoczywały po śmierci obok siebie wzgl. w jednym grobowcu.

Katowice, dnia 28 sierpnia 1937. *(—) † Juljusz Bieniek*
Wikarjusz Generalny.

Circa praxim quorumdam confessariorum.

Versio ex lingua italica.

Nuntiatura Apostolica
Poloniae
Nr. 13267

Varsavia, 20 Julii 1935.

Eminentissime Princips!

In sessione plenaria feria IV, die 26 Junii a. c. habita, examinato casu, proposito ab Eminentia Vestra Rev-ma circa praxim quorumdam confessariorum, qui proprias paenitentes ad emissionem formalis voti oboedientiae in re sive conscientiae sive vitae externae adducere student, E-mi et Rev-mi Patres decreverunt:

„Morem de quo agitur esse reprobandum et vota ita emissa esse invalida“.

Decretum adiungit Ordinarium confessarios, si forte de eis constet, opportuno modo monere debere.

Eminentiam Vestram de superiori decreto uti utili norma pastoralis gubernationis certiorem faciens Eius curae committo ut memoratum decretum in notitiam reliquorum Ex-morum Ordinariorum Poloniae tempore et modo, quo Ipse iudicaverit meliori, perveniat.

Eminentissimo Principi Cardinali Augusto Hlond, Primati Poloniae, Archiepiscopo Gn. et Pozn.

Cum profundissimo obsequio me inclino ad Sacrae Purpurae osculum.

Eminentiae Vestrae Reverendissimae humillimus, devotissimus et obligatissimus

servus in Christo

† Fr. Marmaggi

Archiep. Tit. Adrianopol., Nuntius Apostolicus.

ZARZĄDZENIE ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

Nowe rozgraniczenie parafij Chożów — Gródek.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI

Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia

ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS

S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes attenta locorum conditione, auditis quorum interest, praedium Bielewo, pagum Bielewo et coloniam Czerniszki, hucusque pertinentes ad parochiam in Chożów, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Gródek, decanatus Mołodecznensis, adscribimus.

Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, die 16 m. Octobris 1937 ann. Nr. P-1168/37.

J. Ostreyko,
pro Curiae Cancellario.

† R. JAŁBRZYKOWSKI,
Archiepiscopus Metropolita Vilnensis.

W sprawie Konferencji XX. Dziekanów.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 3. XI. 1937 r. Nr. 50/L.

Kurja powiadamia, że Konferencja PP.WW.XX. Dziekanów odbędzie się w Wilnie w dn. 16. XI. r. b. od godz. 9 do godz. 11 m. 30 rano w Sali Kurjalnej.

Obecność wszystkich PP.WW.XX. Dziekanów konieczna.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kanclerz Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

Pismo okólne z dn. 20 października 1937 r. w sprawie ustawy o szkodnictwie leśnem i polnem.

(Nr. AP. 106-27).

(Dz. Urz. Min. Spraw Wewnętrznych 1937 r. Nr. 28, str. 436).

Do P. P. Wojewodów i Starostów.

Doszło do wiadomości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że osoby „pokrzywdzone” w rozumieniu ustawy z dn. 14. IV. 1937 r. o szkodnictwie leśnem i polnem zwracają się bezpośrednio do urzędów policyjnych (posterunków) i żądają spisania protokołów i przeprowadzenia doraźnych dochodzeń.

Taki tryb postępowania, stosowany przez osoby interesowane, jest sprzeczny z przepisami omawianej ustawy.

W myśl bowiem art. 22 ust. 1 i art. 23 ust. 3 o ściganie wykroczeń z tej ustawy następuje na wniosek pokrzywdzonego, skierowany bezpośrednio do władzy właściwej do orzekania (starostów lub upoważnionych władz samorządowych — art. 28 ustawy).

Organa P. P., poza przypadkami nie cierpiącemi zwłoki, interwenjują (przeprowadzają dochodzenia) tylko w konkretnych przypadkach na żądanie powiatowych władz administracji ogólnej — na zasadach ogólnych.

Podając powyższe do wiadomości i nawiązując do pisma okólnego z dn. 12. VI. b. r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 16, poz. 123), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi o odpowiednie pouczenie w tym przedmiocie podległych władz oraz miejscowej ludności.

(—) Michałowski
Dyrektor Departamentu

Czy wolno zmuszać dzieci do abonowania „Płomyka“! [1])

W prasie pojawiły się wiadomości, że w niektórych szkołach wywiera się na dzieci nacisk, by abonowały osławione pisemko Związku Nauczycielstwa Polskiego „Płomyk“. W sprawie tej otrzymały Inspektoraty Szkolne poniższy okólnik, na który w razie potrzeby należy się powołać:

---

[1]) *Duszpasterz*, 1937 r. Nr. 5, str. 138.

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO POZNAŃSKIEGO

Okólnik Nr. 52 z dnia 18 lutego 1937 r. — Nr. I-8028/37.

Czasopisma dla dzieci i młodzieży

W notatkach prasowych oraz na zebraniach opiek rodzicielskich odzywają się w ostatnim czasie głosy w sprawie rzekomego wywierania przez niektóre szkoły nacisku co do przymusowego abonowania pisemek przez młodzież szkolną. Zgodnie z wskazaniami programu nauki w publicznych szkołach powszechnych przypominam, że wszelki przymus powinien być w tej dziedzinie wykluczony oraz że uchylanie się dziecka względnie rodziców od prenumeraty względnie od udziału w prenumeracie czasopisma nie może pociągnąć za sobą np. obniżenia stopnia z języka polskiego lub tym podobnych konsekwencyj. Zwracam także uwagę, że wskazania programowe przewidują obok czytania pisemek, prenumerowanych przez klasę, również czytanie roczników z lat ubiegłych oraz, że nie jest rzeczą konieczną, by wszystkie dzieci w klasie równocześnie czytały jedno i to samo pisemko. W trudnych warunkach, w jakich znajduje się znaczna liczba szkół ze względu na ubóstwo młodzieży, najbardziej wskazaną formą wyzyskania tego zaleconego przez program środka pomocniczego w nauce języka polskiego będzie prenumerata opłacana z funduszów szkoły (budżet szkolny, fundusze opieki rodzicielskiej, dochody z imprez i t. p.). Wyboru pisemek winna dokonywać Rada Pedagogiczna.

Przy sposobności zwracam uwagę, że lista dozwolonych przez Ministerstwo czasopism dla dzieci i młodzieży została w bieżącym roku szkolnym uzupełniona dwutygodnikiem „Młody Polak", dozwolonym do użytku szkolnego dla uczniów wyższych klas szkół powszechnych (Dz. Urz. z 30 stycznia 1937, poz. 17).

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) *Dr. Jan Jakóbiec.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

CZĘSTA KOMUNJA I WARUNKI DO NIEJ.

(Dokończenie).

Reguła siódma poleca usilnie szerzyć codzienną Komunję św. w zakonach wszelkiego rodzaju, w seminarjach duchownych i we wszystkich chrześcijańskich zakładach wychowawczych. — O zakony i seminarja duchowne bądźmy spokojni, bo jest, ktoby o nie się troszczył, lecz w zakładach wychowawczych pod tym względem nie jest dobrze. Częste są wypadki, że osoby, wychowane w zakładach katolickich, nietylko nie praktykują częstej Komunji, lecz zaniedbują nawet i Komunję Wielkanocną. Caveant consules, a głównie ci, co na tę młodzież mają wpływ i obowiązek wychować ją naprawdę w duchu katolickim!

Reguła ósma nakazuje, aby w poszczególnych domach zakonnych dekret niniejszy co roku w języku rodzimym w oktawie Bożego Ciała wspólnie był odczytany.

W ostatniej wreszcie regule jest nakazane, aby wszyscy pisarze kościelni zaniechali odtąd wszelkich gorszących dysput co do usposobień, potrzebnych do częstej i codziennej Komunji św.

Jeszcze jest jedna sprawa w naszem mniemaniu ściśle złączona z częstą Komunją, a tą jest częsta spowiedź. Dekret, który wyjaśniliśmy, o spowiedź częstą wcale nie potrąca, ale też i inne normy prawne, mówiące o częstej Komunji, nie łączą z tem kwestji częstej spowiedzi. Widocznie jest to sprawa odrębna i nie należąca do naszego tematu. Jednak ze względu na to, że u nas te dwie sprawy zawsze są łączone, nie uważałbym swego artykułu za dokończony, gdybym nieco szerzej nie potrącił i o częstotliwość spowiedzi ze względu na codzienną Komunję św.

Kodeks prawa kanonicznego o spowiedzi tak mówi: „Omnis utriusque sexus fidelis, postquam ad annos discretionis, idest ad usum rationis, pervenerit, tenetur omnia peccata sua saltem semel in anno fideliter confiteri" (can. 906). Jest to powtórzeniem tego, co IV Sobór Lateraneński, a XII powszechny, odbyty za papieża Innocentego III w r. 1215, w kanonie 21 postanowił. Prawo powyższe powszechnie każdego członka Kościoła obowiązuje. O spowiedzi przed Komunją mówi specjalny kan. 856: „Nemo quem conscientia peccati mortalis gravat, quantumcunque se contritum existimet, sine praemissa sacramentali confessione ad sacram communionem accedat; quod si urgeat necessitas ac copia confessarii illi desit, actum perfectae contritionis prius eliciat". — Nikomu, kto poczuwa się do grzechu śmiertelnego, choćby uważał siebie za skruszonego, nie wolno bez poprzednio odbytej spowiedzi sakramentalnej do Komunji św. przystępować; gdyby jednak zachodziła konieczność przyjęcia takowej i nie było możności wyboru spowiednika, należy przedtem wzbudzić akt żalu doskonałego. Podobny przepis w stosunku do kapłana celebransa podaje kan. 807 w tych słowach: „Sacerdos sibi conscius peccati mortalis, quantumvis se contritum existimet, sine praemissa sacramentali confessione Missam celebrare ne audeat; quod si, deficiente copia confessarii et urgente necessitate, elicito tamen perfectae contritionis actu, celebraverit, quamprimum confiteatur". Są jeszcze przepisy, mówiące o częstej spowiedzi w celu zyskiwania wszystkich odpustów, o tygodniowej spowiedzi dla osób zakonnych i alumnów seminarjów duchownych; a kanon 125 nakłada obowiązek na Ordynarjuszy, aby się troszczyli „Ut clerici omnes poenitentiae sacramento frequenter conscientiae maculas eluant", lecz te wszystkie przepisy bezpośredniego związku

z częstą Komunją nie mają i mają charakter więcej ascetyczny. Na podstawie prawa kanonicznego można wyciągnąć wniosek taki. Spowiedź roczna obowiązuje każdego bez względu na to, czy kto do grzechów śmiertelnych poczuwa się, czy też nie. Następnie każdy, kto chce przyjąć Komunję św., powinien być wolnym od grzechu ciężkiego, w przeciwnym razie powinien odbyć spowiedź sakramentalną, a gdyby była konieczność komunikowania, to powinien obudzić akt żalu doskonałego, a kapłan w dodatku jak najprędzej wyspowiadać się. Innych wskazówek prawo kanoniczne nie daje.

Zajrzyjmy teraz do statutów synodalnych. W statucie 388 czytamy: „Monentur vehementer parochi aliique sacerdotes, ut fideles, tam publicis sermonibus, quam privatis etiam monitionibus *excitent ad frequentiorem Confessionem* peragendam". — Nakazu więc niema do odbywania częstej spowiedzi, lecz tylko ma być zachęta i pobudka do takowej. Podobny przepis mamy w stat. 395 § 3: „Confessarii... curent a tenera iam aetate fideles suos edocere... frequenter ad sacramentum Poenitentiae accedendi". Jest jeszcze przepis ascetyczny dla kapłanów: „Unusquisque clericus in dies proficere in virtutibus tenetur, vitam suam ordinando iuxta praescripta sanae asceseos, et quidem: ...Saltem bis in mense ad S. Poenitentiae Sacramentum accedant". (Statut 112 § 2, n. 10).

Nie mamy więc żadnych podstaw prawnych wymagać od wiernych, aby ci, chcąc codziennie komunikować, w pewnych określonych bliższych, czy dalszych terminach, byli zobowiązani do odbywania spowiedzi sakramentalnej. Tutaj czy nie leży główna przyczyna odsuwania się ludzi świeckich, skądinąd uczciwych i zacnych, od częstej Komunji? Do Stołu Pańskiego pchają się osoby niepożądane, które z sakramentów Pokuty i Eucharystji robią (sit venia verbo) coś w rodzaju sportu, gdy z drugiej strony żądanie nieuzasadnione odbywania częstej spowiedzi sine copia confessarii (jak to jest regułą na prowincji), zamyka drogę do częstej Komunji szerszemu ogółowi.

Wniosek z powyższego powinien wypłynąć taki: nie chodzi o spowiedź częstszą, lub rzadszą, lecz głównie chodzi o usposobienie przystępującego do częstej Komunji św., na co zwraca uwagę dekret Kongregacji Soboru z 1905 r. Tymczasem u nas często, lecz może źle się spowiadający i nie pracujący nad sobą uważają się za uprawnionych do przystępowania do częstej Komunji św. z tego tytułu, że często się spowiadają.

Godna uwagi jest reguła E. Génicot (Génicot — Salsmans — Theologiae Moralis Instit. Bruxellis 1909, t. II, str. 188) „Sacerdotes facilius cotidie celebrent quam laici cotidie communicent. Ex officio enim constituti sunt, ut incruento sacrificio Deum placatum reddant“.

Jak przeto często przystępować należy do spowiedzi, na to należy szukać wskazówek w teologji moralnej i ascetycznej. Kwestja to inna, nie tak ściśle z częstą Komunją związana, jak u nas niektórzy przystępujący do częstej Komunji św. uważają.

Sprawy częstej Komunji św. artykuł niniejszy nie wyczerpuje, poruszyłem jedynie kwestje aktualne i bardzo doniosłe z życia Kościoła. Od szerszego rozwoju częstej Komunji zależy skuteczność wszystkich naszych prac zewnętrznych, zależy rozwój Akcji Katolickiej. Jeżeli pracownicy i działacze Akcji Katolickiej będą stronić od częstej Komunji św., nie wiele zdziałają. Jeżeli ludzie uczciwi nie będą żyli życiem Kościoła, życiem liturgicznem, jak to było w wiekach pierwszych, niedaleko postąpimy, nie nadążymy biegowi wypadków, które mogą nas zaskoczyć niespodzianie, dusza słaba nie ostoi się burzom dziejowym... i katolicy będą mądrzy, ale dopiero po szkodzie.

Ks. J. Matulewicz.

LITURGICZNE BROSZURKI.

W ostatnich czasach w życiu religijnem daje się zauważyć zwrot do liturgji. Dusze, szukające głębszego życia wewnętrzego, znalazły w liturgji bogate źródło środków do pogłębienia swojej pobożności.

Istnieje już cała literatura liturgiczna. Są zasadnicze dzieła traktujące o liturgji, są czasopisma, w których się omawia poszczególne zagadnienia liturgiczne, są komentarze na teksty liturgiczne i t. p.

Ośrodkiem życia liturgicznego jest ofiara Mszy św., która ma być także centrum naszego życia. Z tą ofiarą mamy się łączyć, jeżeli chcemy, by nasze życie wewnętrzne stało się pełniejsze i bogatsze.

Celem ułatwienia ludziom łączenia się z ofiarą Mszy św. został wydany szereg mszalików dla wiernych, zaopatrzonych w wyjaśnienia liturgiczne. Dużo w tej mierze zrobiono. W dotychczasowych jednak komentarzach do tekstów liturgicznych

przede wszystkiem zwrócona była uwaga na analizę historyczno-liturgiczną. Uwzględniane są bowiem w wielkiej mierze dane, dotyczące historji tekstów liturgicznych, wskazywana jest ich łączność z obecnem życiem Kościoła, wyjaśniana symbolika czynności liturgicznych i t. p. Po przeczytaniu takiego komentarza posiadamy pewne wiadomości z zakresu liturgji. Rozumienie tekstów jest jednak tylko koniecznym wstępem do życia liturgicznego.

Referat Wychowawczy przy K. S. K. w Wilnie przystępuje do wydawania pod redakcją Ks. Prof. Dr. Józefa Wojtukiewicza broszurek, w których oprócz formularza na każdą niedzielę i święto będzie podawany komentarz ascetyczny o charakterze rozmyślania liturgicznego. Każdy komentarzyk będzie zawierał 1) wyjaśnienie głównej myśli danego formularza, 2) o co Kościół się modli, 3) w jaki sposób korzystać z łaski.

Najlepiej posługiwać się broszurkami w ten sposób: w sobotę wieczorem przeczytać formularz Mszy św. i komentarzyk. W niedzielę zabrać go ze sobą do kościoła i przede Mszą św. jeszcze raz odczytać komentarzyk i łączyć się z kapłanem podczas Mszy św. uprzytomnić sobie, w jaki sposób należy w najbliższym tygodniu łączyć swoje życie z życiem Kościoła św.

W rodzinie matka lub ojciec może odczytać i wyjaśnić komentarzyk swym dzieciom.

Można również komentarzyk odczytać na zebraniu Oddziałów Stowarzyszeń Akcji Katolickiej.

Rozpowszechniając te broszurki, członkowie Akcji Katolickiej tem samem biorą udział w pracy apostolskiej, gdyż szerzą przez to umiejętność łączenia się z życiem Kościoła św.

Broszurki są wydawane w dogodnym formacie $8\frac{1}{2} \times 12$ cm. liczą 8 stroniczek (900 liter na stroniczce). Pragnąc, żeby te broszurki służyły jako pomoc w pracy apostolskiej, cena ich została skalkulowana możliwie najtaniej, mianowicie **pojedyńczy egzemplarz 5 gr.**, przy zamówieniu zaś **30 egz. — 1 zł.**, przy **100 egz. — 3 zł.** łącznie z kosztami przesyłki.

Zamawiać można pojedyńcze egzemplarze odrazu na cały rok w cenie 2 zł. Broszurki wysyłane będą na każde 2 miesiące zgóry.

Wszelkie zamówienia należy kierować pod adresem: Referat Wychowawczy przy K. S. K. Wilno, ul. Uniwersytecka 9 m. 10. P. K. O. 700.599.

J. W.

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Z Wileńskiego Koła Związku Inteligencji Katolickiej. — Po wakacjach Wileńskie Koło Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej rozpoczęło rok pracy w dniu 24 października nabożeństwem i zebraniem sekcji życia wewnętrznego, w dniu zaś 25 października — zebraniem ogólnem, na którem po zagajeniu przez prezesa Koła p. prof. dr. Komarnickiego, został wygłoszony odczyt ks. prof. dr. M. Klepacza n. t. „Święci Tomasz z Akwinu i Franciszek z Asyżu z wieku XIII drogowskazem i mocą dla myśli i czynu wieku XX".

Rozwój chrześcijańskich kas bezprocentowych na ziemiach wschodnich.—Wobec szybkiego rozwoju na Wileńszczyźnie chrześcijańskich kas bezprocentowych zaszła potrzeba skoordynowania ich działalności. Z upoważnienia Ogólnokrajowej Polskiej Kasy Kredytu Bezprocentowego powstała w Wilnie jej ekspozytura, z zarządem, w skład którego weszli: dr. Wincz, R. Piekarski, W. Buyko, Józefa Pietrykówna, płk. W. Piasecki, W. Szymański, P. Małyszko i płk. A. Aleksandrowicz. Biuro mieści się w lokalu Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, ul. Zamkowa 6 Ekspozytura działalnością swą ma objąć 3 województwa: wileńskie, nowogródzkie i poleskie.

STOLICA APOSTOLSKA.

„Osservatore Romano" o „Związku Katolickich Radjosłuchaczy"! —Dnia 24 ub. m. dziennik watykański zamieścił notatkę o Związku Katolickich Radjosłuchaczy, podnosząc z uznaniem, że organizacja ta na progu swej działalności zwróciła się do wszystkich Księży Biskupów Ordynarjuszów, prosząc o błogosławieństwo arcypasterskie i wyrażając swe oddanie synowskie dla Najdostojniejszego Episkopatu".

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

Sprawozdanie z I-go Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Przeciwalkoholowego. (C. d). — Dnia 13 września obradowały Sekcje: duchowieństwa, mężczyzn i młodzieży męskiej, kobiet i młodzieży żeńskiej. Sekcji duchowieństwa przewodniczył J. E. nasz Arcypasterz. Pierwszy wykład był prof. dr. Graf'a z Niemiec, laika. Mówił o skutkach używania alkoholu nawet w małych dozach, bo nawet mała ilość zażytego alkoholu już przyciemnia umysł, osłabia wolę, powoduje nieprawidłowe kojarzenie pojęć, podnieca sferę seksualną. Stan podniecenia alkoholowego jest niebezpieczniejszy od stanu zupełnego opilstwa. Po nim ks. prof. Mystkowski z Warszawy, mówił o tem, co mają czynić duszpasterze dla zwalczania alkoholizmu. Zwrócił między innemi uwagę, że katolicy przespali ongiś kwestję robotniczą, oby teraz nie zaprzepaścili akcji przeciwalkoholowej! Od duszpasterzy żądał: przykładu abstynencji, prostowania mylnych pojęć o niej, zwalczania zwyczajów pijackich, mówienia już

dzieciom w szkole i na katechizacji o niepiciu trunków, zakładania organizacyj przeciwalkoholowych w każdej parafji, przestrzegania ustawy przeciwalkoholowej. — Franciszkanin O. Elpidius z Kolonji mówił do kleru zakonnego, jak ma pracować dla otrzeźwienia społeczeństwa. Na wstępie zaznaczył, że „antialcoholica non leguntur“, na czem społeczeństwo tylko traci. Zakonnicy powinni dawać przykład abstynencji, bo tego spodziewają się po nich ludzie świeccy, bo abstynencja jest wielkiem ułatwieniem na drodze ku doskonałości. „Abstinentia laetificat vitam hominis", pociąga swym przykładem młodzież. Zakonnicy na misjach ludowych zachęcać mają słuchaczy do abstynencji w duchu pokuty za grzechy, a zalecać z drugiej strony napoje bezalkoholowe.

Na sekcji kobiet poruszano tematy: ustrzeżenie męża przed uczęszczaniem do karczmy — ognisko domowe utrzymane w porządku i czystości, obchody uroczystości rodzinnych — osobista abstynencja każdej kobiety, dbałej o szczęście własne i rodziny, rozpowszechnianie napojów bezalkoholowych. Dr. Śliwińska - Zarzecka mówiła o zadaniach organizacyj kobiecych i młodzieży żeńskiej, które powinny zdawać sobie sprawę z tego, że nowoczesny alkoholizm niezawsze jest skutkiem ciemnoty. Organizacje powinny uświadamiać swe członkinie i w sprawie alkoholizmu, mniej mówiąc o szkodliwości alkoholu dla zdrowia, a raczej wykazując pozytywną wartość abstynencji w pracy nad charakterem i nad pogłębieniem życia wewnętrznego.

Na sekcji mężczyzn i młodzieży męskiej mówiono o tem, że niepicie wymaga dużej siły woli, a silna wola powinna cechować każego mężczyznę; pobożność bez ducha ofiary ulega zwyrodnieniu, a taką potrzebną ofiarą będzie abstynencja każego świadomego katolika. Kościół potrzebuje młodzieży ideowo nastawionej, zdrowej fizycznie i duchowo, a abstynencja jest właśnie środkiem najskuteczniejszym ku temu celowi. W dyskusji zasługuje na zaznaczenie głos przedstawiciela młodzieży z Wilna Jana Wierzbińskiego, który wyraził się, że młodzież braku morałów nie odczuwa, lecz nie widzi ze strony swych wychowawców i moralizatorów żywych przykładów, któreby mogła naśladować.

Na sekcji Akcji Katolickiej (14-go września) zaznaczono, że już we wszystkich krajach ruch przeciwalkoholowy jest przyłączony do Akcji Katolickiej (z wyjątkiem Polski niestety). Przy poparciu całego aparatu A. K. łatwiej się bowiem szerzy uświadomienie o skutkach alkoholizmu, jak dla społeczeństwa, tak dla rodzin i jednostek, łatwiej powstają organizacje przeciwalkoholowe dla dorosłych, młodzieży i dzieci, łatwiej jest rozpowszechniać napoje bezalkoholowe.

Na sekcji charytatywnej prof. dr. Gantkowski mówił, że istota alkoholizmu więcej tkwi w duszy, niż w ciele. Alkoholizm należy leczyć, lecz niema żadnego na tę chorobę lekarstwa, jak tylko całkowita abstynencja. Alkoholik powinien objawić pragnienie wyleczenia się, a wtenczas opieka nad nim powinna mu zapewnić środowisko odpowiednie t. j. religijne i abstynenckie. Trzeba tworzyć rodziny abstynenckie i takim zlecać opiekę moralną nad alkoholikami. Powinni kapłani i lekarze poznać gruntownie kwestję alkoholizmu, bo dotychczas jest to dla ogółu terra kompletnie ignota.

Zakończenie kongresu odbyło się dnia 17-go września o godz. 8 m. 15 wieczorem w wielkiej sali domu katolickiego przy obecności ok. 1500 osób.

Z dostojników Kościoła byli obecni: J.Em. Ks. Kardynał Kakowski, J.E. Nuncjusz Cortesi, Ich Eksc. Arcyb. Jałbrzykowski, oraz biskupi: Lisowski, Okoniewski, Przeździecki, Jasiński, Sonik, Niemira, Komar, Latyszewski i Kocyłowski. Na wstępie odegrano hymny narodowe holenderski i polski, a potem prof. dr. Brom z Holandji i dr. Hercod ze Szwajcarji wygłosili mowy na cześć zmarłego inicjatora obecnego Kongresu, ś. p. hr. Ruys'a de Beerenbroucka, byłego premjera Holandji, Poczem chór odśpiewał „Sepulto Domino" Gorczyckiego. Następnie dr. Niesiołowski wygłosił piękny referat n. t. „Trzeźwość chrześcijańska, a nowoczesne apostolstwo świeckich", w którym wskazał, że najistotniejszą treścią epoki współczesnej jest polaryzacja i racjonalizacja. Polaryzacją jest wytwarzanie dwóch kierunków, których wyrazami jest Rzym i Moskwa. Racjonalizacją zaś jest coraz większy udział świadomości ludzkiej w takich dziedzinach życia, które dotychczas kierowane były przez ślepe odruchy, tradycją nawyknień. Od czasu średniowiecza rozpoczął się odwrót od Boga, dzisiaj następuje kres tego dążenia. Wschodzimy w okres czasów ostatecznych. Trzeba zmobilizować wszystkie żywe siły katolicyzmu w Akcji Katolickiej. Nie słów nam trzeba, lecz żywych przykładów. Jesteśmy ilościowo potężni, a jakościowo słabi. Bądźmy katolikami konsekwentnymi, odważmy się być świętymi! Uczyńmy ofiarę z własnego egoizmu, upodobań hedonistycznych. Radośni — idźmy drogą prawdy na front walki o królestwo Boże. Brak nam wielkich polityków katolickich, jakim był ś. p. hr. Beerenbrouck, pierwszy prezes i twórca Międzynar. Katol. Ligi przeciwalkoholowej. Trzeba być silniejszym od środowiska, bo inaczej nie pozyskamy dla Chrystusa współczesnych niby chrześcijan. Dlaczego, pyta mówca ludzie nie chcą samych siebie uszczęśliwić? — Bez ascezy nowoczesnej nie może być odrodzenia, a ta bez abstynencji jest nie do pomyślenia. Walka z alkoholizmem jest środkiem walki o zwycięstwo Chrystusa na ziemi!

Odczytano rezolucje kongresu, a gospodarz kongresu Ks. Kard. Kakowski w końcowem przemówieniu nawoływał: „Stańcie się wszyscy siewcami trzeźwości". Przedewszystkiem księża proboszczowie powinni propagować trzeźwość. Stwierdził dostojny mówca, że kongres wypadł imponująco, złożył podziękowanie organizatorom i udzielił wszystkim swego pasterskingo błogosławieństwa.

Z naszej archidiecezji udział w kongresie wzięło 18 osób: 7 księży, 6 panów i 5 pań. Warszawa dla przyjezdnych okazała się bardzo gościnną.

X. J. M.

III Katolickie Studjum Społeczne — dzień czwarty (c. d.) — W czwartym dniu III Kat. Studjum Społecznego Mszę św. w kościele św. Piotra i Pawła odprawił J. E. Ks. Biskup Gawlina.

Przed południem obradowała sekcja zagadnień społecznych. Wygłoszono następujące referaty: mgr. Całka: „Granice polityki społecznej" i dyr. Manteuffel: „Problemy polskiego stanu średniego".

Mgr. Całka na wstępie dał słuchaczom historyczny szkic rozwoju polityki społecznej, uwzględniając rolę i znaczenie encykliki „Rerum novarum", W początkach rozwoju światopoglądowe podstawy tej polityki były bardzo wąskie, z czasem rozszerzyły się. Podkreślając znaczenie traktatu wersalskiego w stosunku do polityki społecznej, mówca zaznaczył, że obecnie zauważamy z jednej strony

terytorjalny rozrost polityki społecznej (Francja, U. S. A.), z drugiej zaś pewne jej załamanie ze względu na stanowczo ważniejszą dziś rolę problemów przebudowy całego ustroju. Polityka społeczna jednak po ustaleniu się stosunków gospodarczych znowu stanie się bardzo aktualna.

Katolicka nauka społeczna zajmuje wobec polityki społecznej stanowisko pozytywne, lecz w realizacji każe zwracać uwagę na korzyści i straty, jakie pociąga za sobą polityka ta dla całokształtu gospodarki. W tym celu należy wykryć drogą ścisłych badań związek, jaki zachodzi między polityką społeczną a stanem gospodarki. Należy ustalić to minimum dobrobytu, do którego zrealizowania polityka społeczna ma dążyć. Z katolickiego punktu widzenia na minimum, które polityka społeczna robotnikowi ma zapewnić, składać się powinny: zarobki, wystarczające na utrzymanie pracownika i rodziny, czas pracy, umożliwiający pracownikowi rozwój duchowy, zapomogi w razie niemożności zapewnienia sobie utrzymania i warunki, dające pracownikowi możliwość obrony swych praw. Wnioski ostateczne referatu były następujące:

W imię sprawiedliwości społecznej granice polityki społecznej wyznaczone być powinny przez interes całości, przez uboczne skutki, jakie jej działanie w gospodarce wywołuje, przyczem stwierdzenie szkodliwości polityki opierać się winno na stwierdzeniu związków przyczynowych.

Na przedpołudniowych obradach sekcji zagadnień społecznych dnia 8. IX. r. b. (środa) wygłosił drugi referat p. dyr. M. Manteuffel n. t. „Problemy polskiego stanu średniego”. Prelegent podkreślił tradycyjną niechęć polskiego narodu rycerskiego do „łokcia i miary“, co stwarza chorobliwy stan, panujący w dziedzinie życia gospodarczego w Polsce. Swego rodzaju wstręt do handlu i brak odpowiednich umiejętności sprawia, że handel polski przechodzi w ręce żywiołu obcego, którego stosunek do zagadnień naszego istnienia nie odpowiada postulatowi zdrowego stanu średniego.

Prelegent widzi skuteczny środek należytego zorganizowania polskiego stanu średniego we wprowadzeniu ustroju stanowo-zawodowego, to jest korporacyjnego, tem bardziej, że powstaje nowy problem konieczności pogodzenia ruchu spółdzielczego z samodzielnemi, drobnemi warsztatami pracy. Znaczenie bezprocentowego kredytu dla istniejących placówek gospodarczych i młodzieży, wstępującej w życie, znalazło doskonałe podkreślenie w rzeczowej dyskusji, ze strony zarówno mówcy — znawcy życia gospodarczego, jak i przedstawicieli polskiego stanu średniego.

Po południu obradowała sekcja zagadnień społecznych. Odczytany został referat jednego z najlepszych znawców zawodowego ruchu robotniczego, rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie ks. d-ra A. Wóycickiego n. t.: „Tendencje rozwojowe związków zawodowych w Polsce“. Referat podkreślił rolę związków zawodowych w drodze do wprowadzenia sprawiedliwego ustroju. Związki zawodowe mają na celu obronę spraw materjalnych robotników, a przez to, rzecz prosta, przyczyniają się również do dobrobytu państwa. W dzisiejszym ustroju związki zawodowe są niczem niezastąpionym środkiem rozwiązania spraw robotniczych, zwłaszcza spraw płacy i ochrony pracy.

Zagadnienie związków zawodowych znajduje fałszywe rozwiązanie zarówno w liberaliźmie (syndykaty są tylko malum necessarium) jak i w socjaliźmie, który uważa syndykaty za środki walki rewolucyjnej.

Związki zawodowe mają reprezentować nietylko interesy klasowe, ale także mieć na celu i dobro państwa i ogółu. Celem ich jest popieranie i obrona wspólnych interesów członków, celem przewrócenia równowagi między czynnikami wytwarzania gospodarczego tak, aby każdy z tych czynników otrzymywał sprawiedliwe zadośćuczynienie swym słusznym prawom. Działalność związków zawodowych powinna mieć charakter konstruktywny, a nie destrukcyjny. Aby związki zawodowe mogły spełniać swe zadania, potrzebne są ogólnonarodowe i międzynarodowe ich zrzeszenia. Konieczne jest nadto, ze względu na wzajemne porozumiewanie się w komisjach mieszanych, tworzenie organizacyj pracodawców. Pewna interwencja państwa okazuje się jednak często niezbędna.

Związki zawodowe są według nauki katolickiej narzędziami spokoju społecznego i tem różnią się od związków socjalistycznych — klasowych. Związki socjalistyczne dalej dążą do realizacji swych celów drogą rewolucji, chrześcijańskie zaś, cele swe chcą osiągnąć drogą ewolucji.

W Polsce ustawodawstwo, dotyczące związków zawodowych nie jest jednolite. Podstawą zasadniczą są postanowienia Konstytucji, uznającej swobodę zrzeszania się. Zauważamy duże rozbicie ruchu zawodowego, zbyt wielka jest ilość organizacyj zawodowych, przy małej liczebności członków (tylko 30% pracowników jest zrzeszonych). Wpływy zaś partyjne prowadzą do zupełnego wynaturzenia celu związków. Państwo musi dać jednolitą ustawę, określić wyraźnie zadania związków oraz ograniczyć nadmierną ich liczbę. Rychłe uregulowanie tej kwestji oraz przeprowadzenie koniecznych reform społecznych będzie przeprowadzeniem rewolucji pokojowej, a tem samem uchroni od rewolucji gwałtownej. — Następny referat wygłosił prof. dr. Ignacy Czuma n. t. „Sprawiedliwość i miłość jako zasady chrześcijańskiego ustroju społecznego". Prelegent uwydatnił społeczne znaczenie cnoty sprawiedliwości i miłości. Sprawiedliwość — to oddanie każdemu, co mu się słusznie należy. Formuła jest prosta, trudność pojawia się wtedy, gdy idzie o określenie miernika tej cnoty. Zdobyć go możemy jedynie przez poznanie sensu i celu istnienia człowieka. Cel zaś ten polega na służbie Bogu. I dlatego tylko tam, gdzie oddaje się przedewszystkiem Bogu, co Mu się należy, można być pewnym, że sprawiedliwe postępowanie i wobec ludzi będzie realizowane.

Miłość idzie dalej, niż sprawiedliwość, jest pewnego rodzaju niesprawiedliwością, gdyż daje za darmo, za wiele, nie czeka na wyrównanie, na kompensatę. Dziś więcej niż kiedykolwiek potrzeba objawów miłości w życiu indywidualnem i społecznem. Potrzeba zaś najwięcej nam Polakom, znajdującym się w środku wzbierających fal nienawiści i dlatego realizacja sprawiedliwości i miłości społecznej jest naszym szczególnie doniosłym obowiązkiem.

Na zakończenie odbyło się w kościele św. Piotra i Pawła nabożeństwo z konferencją religijną. (c.d.n.)

Pomysł patriarchatu prawosławnego w Polsce. — Niektóre pisma polskie, jak również i ruskie, podały wiadomość, że w związku z z wizytą metropolity prawosławnego Dyonizego u patriarchy rumuńskiego istnieje zamiar podniesienia głowy Cerkwi prawosławnej w Polsce do godności patrjarchy.

Nie wiemy, ile jest prawdy w powyższem doniesieniu pism, jak również, czy władze państwowe noszą się istotnie z zamiarem utworzenia

patriarchatu prawosławnego w Polsce, pragniemy jednak zwrócić uwagę, że podniesienie metropolji prawosławnej do godności patrjarchatu nie ma najmniejszego uzasadnienia i racji. Cerkiew prawosławna w Polsce od r. 1922 jest autokefaliczna, czyli całkowicie niezależna od czynników zewnętrznych. Kanoniczność autokefalji Cerkwi w Polsce potwierdził patrjarcha konstantynopolitański w r. 1924. Cerkiew prawosławna posiada również osobowość prawną i prawo do własnego majątku.

Godność patrjarchy jest pochodzenia starochrześcijańskiego. O ile w Cerkwi prawosławnej jest połączona z jurysdykcją, o tyle w Kościele katolickim jest godnością honorową i wyróżnieniem zaszczytnem.

Nie we wszystkich państwach prawosławnych głową Cerkwi jest patrjarcha. Nie było patrjarchy w Rosji carskiej (od czasów Piotra W.), niema go po dziś dzień w Bułgarji i Grecji. Stosunkowo niedawno powstały nowe patrjarchaty w Rumunji i Jugosławji dla podkreślenia, że państwa te są o większości ludności prawosławnej i że Cerkiew jest wyznaniem uprzywilejowanem. Jeżeli patrjarchat prawosławny może mieć rację istnienia w państwach bałkańskich, to w Polsce o ogromnej większości katolickiej byłby dziwolągiem. Dążenie do specjalnego uprzywilejowania Cerkwi prawosławnej w Polsce przez ustanowienie patrjarchatu jest niewątpliwie sprzeczne z Konstytucją i z rzeczywistością polską. Oczywiście, hierarchja kościelna i społeczeństwo katolickie nie mogłyby nad tem przejść do porządku dziennego.

ZAGRANICĄ

500.000 Rycerzy Kolumba przeciwko prześladowaniom religijnym w Meksyku.—W mieście San Antonio w Taxasie odbyło się poufne zebranie Wyższej Rady wielkiej organizacji katolickiej Stanów Zjednoczonych t. zw. „Rycerzy Kolumba". W zebraniu wzięło udział 3.000 delegatów. Zgromadzeni uchwalili w imieniu reprezentowanych przez siebie 500.000 członków organizacji, że z jeszcze większą energją będą walczyli z komunizmem i znowu zaprotestują przeciwko prześladowaniom religijnym w Meksyku.

W związku z powyższym zjazdem Rycerze Kolumba wystosowali do rządu Stanów Zjednoczonych pismo, w którem upraszają czynniki miarodajne, by oficjalnie zaprotestowały przeciwko gwałceniu praw świeckich i religijnych w Meksyku, zapewniając równocześnie społeczeństwo katolickie tego kraju o niezmiennej przyjaźni i współczuciu katolików amerykańskich.

Katolicka Unja Społeczna w Stanach Zjednoczonych. — W Stanach Zjednoczonych powstała nowa wielka organizacja katolicka, skupiająca szereg poszczególnych grup Akcji Katolickiej. Nowa organizacja nosi nazwę „Katolickiej Unii Społecznej" (Catholic Social Union). Prezesem Unji jest znany działacz katolicki dr. Furfey, kierownik wydziału socjologji na Uniwersytecie Katolickim.

Katolicka Unja Społeczna zamierza w najbliższym czasie wystąpić z oficjalnym pragramem, który prawdopodobnie będzie programem mającego się niebawem utworzyć w Stanach Zjednoczonych wspólnego frontu katolickiego.

Zamknięcie lóż masońskich w Brazylji. — Specjalna komisja, utworzona w Brazylji w związku z ogłoszonym w tym kraju stanem wojennym pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości, wydała nakaz zamknięcia wszelkich organizacyj i stowarzyszeń o charakterze tajemnym

m. in. również i lóż masońskich. W najbliższych dniach ma być przeprowadzone dochodzenie celem zbadania wpływów Komunistycznych w Brazylji.

Znamienny artykuł masońskiej „Ere Nouvelle". — Masońska „Ere Nouvelle", będąca obecnie organem rządu i wybitnych radykałów socjalistycznych, rządzących dziś Francją, zamieszcza w jednym ze swych ostatnich numerów znamienny artykuł p. t. „Katolicy a my: uspokojenie" (Les Catholiques et nous: l'apaisement) pióra L. A. Gaboriaud.

W artykule tym autor pisze: „...każdy, niezależnie od tego, czy jest wierzącym czy niewierzącym, izraelitą, protestantem, czy katolikiem musi przyznać, że chrystjanizm osiągnął cel długich wysiłków świata starożytnego. On to stworzył podwaliny epoki współczesnej, przywracając istocie ludzkiej, jednostce jej szlachetność, autonomję, nienaruszalność, on to zniósł niewolnictwo i wyzwolił ludzkość. A najbardziej szczytne, najbardziej czyste pojęcie jakie kiedykolwiek istniało i jakie do dziś króluje jeszcze nad nami wśród resztek cywilizacji, pojęcie łaski — czyż nie spływa z Krzyża? Jest to oczywistość tak jaskarawa, że nawet człowiek niewierzący, mocno stojący przy swoich zasadach, musi ją uznać i uchylić przed nią czoła, pozostając w dalszym ciągu wiernym swym pojęciom i obowiązkom. Nikt nie ma prawa odmówić pomocy religji tym, którzy czują potrzebę oparcia się o te symbole i szukania w nich pociechy, ani odbierać nadzieję duszom, które nie potrafią żyć bez jej wiary".

Wyjątki z artykułu „Ere Nouvelle" przedrukowują liczne pisma paryskie m. in. także katolickie. Na marginesie wystąpienia organu masońskiego znany publicysta Georges Bidault pisze w „L'Aube":

„Niedawno w Izbie przedstawiciel radykałów Campinchi także potępiał antyklerykalizm. Warto dodać, że jeszcze przedtem deputowany ten wystosował do „umiarkowanych" swych kolegów pismo, w którem w słowach pełnych uznania wychwala społeczne encykliki papieskie... Mogą sobie inni nie doceniać objawów szacunku, których coraz więcej, świadczących o uznaniu dla dogmatyki katolickiej, Ewangelji i Kościoła, będącego jej wiernym strażnikiem po wszelkie czasy. My nie należymy do tych, którzy — a niestety jest ich wiele — ulegają swym instynktom, wypływającym z ciasnoty umysłowej, barykadują wejścia wspaniałych katedr i kościołów, tylekroć już na przestrzeni długich wieków służących za schronienie i miejsce modlitwy dla ludu. Otwórzmy szeroko drzwi schronień naszych. Łaska spłynie na tych, których potrafiliśmy przyjąć i nauczy ich modlitwy. Krucyfiks jansenistów miał krótkie ramiona, wieczny zaś Chrystus woła ku sobie całą ludzkość...".

Nawrót w kierunku Kościoła jest dziś widoczny we Francji na każdym kroku. Można to zwłaszcza zauważyć na międzynarodowej wystawie paryskiej, gdzie pawiljon papieski cieszy się ogromną frekwencją i gdzie w wielu regjonalnych pawiljonach Francji znajdują się kaplice.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

XII Kurs Alkohologji (13. XII. — 18. XII. 1937).

Państwowa Szkoła Higjeny z inicjatywy Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej w porozumieniu z Towarzystwem „Trzeźwość" organizuje w dniach 13. XII. — 18. XII. r. b. włącznie XII-ty Kurs Alkohologji p. t. „Alkoholizm i jego zwalczanie".

Kurs jest bezpłatny — wpisowe wynosi 4 zł. Wykłady odbywać się będą codziennie w godzinach rannych i popołudniowych w gmachu Państwowej Szkoły Higjeny. Wszelkich wyjaśnień udziela i przyjmuje zgłoszenia (do dnia 11. XII r. b.). Sekretarjat kursu — Państwowa Szkoła Higjeny — Warszawa, Chocimska 24.

Z piśmiennictwa.

Ewangelje i Dzieje Apostolskie w przekładzie polskim W. O. Jakóba Wujka, T. J. — Kraków. Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy Księży Jezuitów. Kraków, ul. Kopernika 26. № P. K. O. 400.152. Ceny: w oprawie płóciennej 1 zł.; wydanie na cienkim, luksusowym brewjarzowym papierze w oprawie płóciennej 1.80 zł.; takaż oprawa, brzegi złocone lub czerwone polerowane 2.50 zł.; skóra tańsza, brzegi jak wyżej 3.80 zł.; skóra luksusowa 5.80.

Ks. Franciszek Błotnicki, **Proszę o głos.** Przemówienia okolicznościowe młodzieży. Poznań, Nakładem S. A. „Ostoja“, str. 64.

Stanisław Krasnojarski, **Ku czci Chrystusa-Króla.** Poznań 1937 r., str. 46. Nakładem S. A. „Ostoja“.

Ks. A. Chlondowski, **O pieśni leć,** 100 pieśni dla młodzieży. Poznań, S. A. „Ostoja“, str. 146.

Ks. Franciszek Błotnicki, **Apel!** Zbiorek deklamacyj. Poznań 1937 r., Nakładem S. A. „Ostoja“, str. 39.

J. Walta, **Walka o dusze.** Sztuka w 3 aktach. Poznań 1937 r. Nakładem S. A. „Ostoja“, str. 39.

Józefa Furmanowa, **Przebaczenia! Sługa - Dłużnik.** Inscenizacja przypowieści Chrystusowej w 3 cz. Poznań. Nakł. S. A. „Ostoja“, str. 30.

Janina Kaźmierska, **Błogosławieni Miłosierni.** Poznań 1937 r. Nakładem S. A. „Ostoja“, str. 157.

Kalendarzyk kieszonkowy na rok 1937/38. K. S. M. M. Poznań. Nakł. S. A. „Ostoja“, str 144.

Kalendarzyk kieszonkowy na rok 1937/38 K. S. M. Ż. Poznań. Nakł. S. A. „Ostoja“. str. 144.